

Krzysztof Zaleski

"Tak jest dziwnie, tak jest inaczej",
Michał Głowiński, "Teksty" nr 4
(1973) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 17/52, 213

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(II) FIUT Aleksander: Świat powieściowy Wilhelma Macha. "Pamiętnik Literacki" 1973 z.4 s. 113-150.

Przedmiot rozprawy stanowi synchroniczna lektura powieści W. Macha. Przesłanką teoretyczną tej lektury jest przekonanie, że jest on "pisarzem jednej książki". Wskazują na to autobiograficzne realia (a w tym: "rodzinna ziemia rzeszowska") oraz stale-wątki problemowe wprowadzone do wszystkich jego powieści i opowiadań. Lektura koncentruje się więc, z jednej strony, na rejestrowaniu konkretów "rzeszowskich" obecnych w powieściach Macha (faktograficznych, geograficznych i ludzkich) oraz na sposobach ich artystycznej transpozycji, a z drugiej strony tropi główne wątki fabularno-tematyczne. W zakres tych wątków wchodzi, m.in.: kontrast między swojskością i bezpieczeństwem domu, rodziny, wsi a nieobliczalnością Historii i świata; moralny, a nie tylko społeczny, sens konfliktów międzyludzkich; "ślady" psychologiczne, konsekwencje konfliktów dla psychiki ludzi; poznawczy sens literatury.

BP/52/33

E.Sz.

(II) GŁOWIŃSKI Michał: "Tak jest dziwnie, tak jest inaczej". "Teksty" 1973 nr 4 s. 9-15.

"Dzienniki ozasu wojny" Zofii Nałkowskiej penetrują trzy rejony, wokół których zorganizowana była ówczesna ludzka egzystencja: sferę wydarzeń codziennych, głębię jednostkowych przeżyć intymnych oraz płaszczyznę doświadczeń martyrologicznych. Dwa pierwsze poziomy ludzkiego istnienia stanowią przedmiot każdego niemal wyznania dziennikowego. Wojna zmienić może w sposób zasadniczy relacje, w jakie uwikłane są owe główne „działy” tematyczne dziennika. Pisząc o świecie zbrodni diarysta staje także przed problemem odnalezienia właściwego języka dla opisanania rzeczywistości. Rozdarcie pomiędzy autoanalizą a obowiązkiem bycia świadkiem męczeństwa milionów, podporządkowanie narracji o świecie, w którym "tak jest dziwnie, tak jest inaczej", regułom "klasycznej, przejrzystej polskiej prozy" - to dominanty ludzkiej i pisarskiej postawy Nałkowskiej obecne w jej "Dziennikach".

BP/52/34

K.Z.